

(II Romanista - F.Oddi) Jest nowe wzmocnienie Primavera: ma 37 lat. Bowiem Roma wybrała zatrudnienie bramkarza bez pracy, Simone Farellego, urodzonego w 1983 roku jak De Rossi i Mirante, ale starszego od obydwu o pięć miesięcy. Ruch pociągnie za sobą większe następstwa w zespole Alberto De Rossiego niż drużynie Fonseci i będzie miał wpływ na rozwój graczy tego pierwszego: wraz ze sprzedażą Olsena rolę trzeciego pełnił 18-letni Pietro Boer, który miesiąc temu nie miał nawet debiutu w Primaveraze.

Teraz nie będzie już musiał opuszczać meczów swoich rówieśników z powodu siadania na ławce pierwszej drużyny: ta rola będzie należała do Farellego, który urodził się w Rzymie, jest kibicem Romy i zaakceptował z entuzjazmem roczny kontrakt za wynagrodzenie chłopców z Primavera (i nawet nie chodzi o tych najdrożej opłacanych: mówi się, że otrzyma 40 tys. euro za sezon). W pucharze numerem trzy pozostanie Boer, gdyż lista UEFA jest już zamknięta (w przypadku bramkarzy może zostać otwarta, ale tylko w przypadku kontuzji) i nie jest wykluczone, że nie przyjdzie jego kolej nawet w przypadku pechowej podwójnej niedostępności Mirante i Pau Lopeza, gdyż Farelli nie może się na pewno pochwalić CV z pierwszych stron gazet.

W sezonie 2000/2001 rozegrał 31 meczów w Serie D w Astrei: miał 18 lat, to był jego pierwszy i ostatni sezon w roli podstawowego bramkarza, ale zapewnił mu on miejsce w Primaveraze Sieny. To było miasto jego przeznaczenia: pozostał tam trzy lata, nigdy jednak nie grając, oszczędł, spędził pięć lat w Serie C i jeden w Serie B jako rezerwowym w Crotone i wrócił w 2010 roku. W Sienie poznał i poślubił Selvaggię, córkę prezydenta De Luci, rozegrał jedyny mecz w Serie A 13 maja 2012 roku (Napoli-Siena 2-1). W Sienie jego trenerem bramkarskim był Marco Savorani, który chciał go w Romie. Ostatnie dwa lata pełnił rolę trzeciego bramkarza Pescary i nie zagrał meczu od 30 grudnia 2016 roku, gdy był w Trapani, uzyskując 0-0 w meczu z Brescią Caracciolo.

Autor: abruzzo